

RAPORT NA TEMAT PRZESTRZEGANIA PRAW CZŁOWIEKA POLSKA 2020r.

STRESZCZENIE

Polska jest republiką z demokratycznym systemem wielopartyjnym. Dwuizbowy parlament składa się z izby wyższej - Senatu, oraz silnej izby niższej - Sejmu. Władza wykonawcza podzielona jest pomiędzy prezydenta i Radę Ministrów, na czele której stoi premier. Obecny prezydent, Andrzej Duda, został wybrany na drugą pięcioletnią kadencję w drugiej turze głosowania 12 lipca. Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie przeprowadziła obserwację wyborów. OBWE stwierdziła, że wybory prezydenckie zostały przeprowadzone w sposób profesjonalny, pomimo niepewności natury prawnej w trakcie procesu wyborczego związanych z wybuchem pandemii COVID-19 i przełożeniem terminu wyborów. Stwierdzono również, iż nadawca publiczny „nie zapewnił zrównoważonych i bezstronnych relacji, a raczej służył jako narzędzie kampanii wyborczej urzędującego prezydenta”. Władze kontynuowały działania związane z sądownictwem, które spotkały się z ostrą krytyką ze strony Komisji Europejskiej, ekspertów prawa, organizacji pozarządowych i międzynarodowych.

Ogólnokrajowym organem ścigania jest policja, podzielona na jednostki rejonowe i wojewódzkie, nadzorowana przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Straż graniczna odpowiedzialna jest za bezpieczeństwo granic i zwalczanie nielegalnej migracji i podlega Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego odpowiada za ściganie i walkę z przestępczością zorganizowaną, zagrożeniami terrorystycznymi i rozprzestrzenianiem broni masowego rażenia. Centralne Biuro Antykorupcyjne zajmuje się walką z korupcją na szczeblu rządowym, w wymiarze gospodarczym i finansowym oraz może prowadzić dochodzenia w każdej sprawie dotyczącej środków publicznych. Premier mianuje i nadzoruje szefa i zastępców szefów CBA i ABW, którzy również podlegają parlamentowi. Władze cywilne utrzymywały skuteczną kontrolę nad służbami bezpieczeństwa. Niektórzy przedstawiciele organów ścigania dopuścili się nadużyć.

Istotne naruszenia praw człowieka wiązały się z: karami za zniesławienie; przemocą lub groźbami przemocy wobec lesbijek, gejów, osób biseksualnych, transseksualnych i interseksualnych oraz przestępstwami przemocy i groźbami przemocy wobec członków mniejszości etnicznych.

Rząd podjął kroki w celu zbadania, oskarżenia i ukarania urzędników, którzy dopuścili się łamania praw człowieka. Nie wpłynęły doniesienia o bezkarności służb bezpieczeństwa.

Część 1. Poszanowanie prawa do integralności cielesnej, w tym wolności od takich zjawisk jak:

a. Arbitralne pozbawienie życia lub inne bezprawne lub motywowane politycznie przypadki pozbawienia życia

Nie pojawiły się doniesienia na temat tego, by władze lub osoby działające z ich ramienia dokonywały arbitralnych lub bezprawnych zabójstw.

b. Zaginięcia

Nie pojawiły się doniesienia na temat zaginięć, których sprawcami byłyby władze lub osoby działające w ich imieniu.

c. Tortury oraz inne okrutne, nieludzkie lub poniżające traktowanie lub karanie

Konstytucja i przepisy prawa zakazują tego typu praktyk. Zgłaszano jednak problemy związane z niewłaściwym zachowaniem policji i nieodpowiednim traktowaniem więźniów przez pracowników służby więziennej. W prawie brakuje jednoznacznej definicji tortur, jednak wszelkie działania, które można uznać za „tortury” są zakazane i karane na mocy innych przepisów, bezpośrednio wskazujących na zobowiązania kraju, wynikające z międzynarodowych traktatów i konwencji zakazujących tortur. Prawo przewiduje działania dyscyplinarne wobec policji, obejmujące naganą, obniżenie stopnia oraz zwolnienie ze służby. Organizacje obywatelskie odnotowały przypadki niewłaściwego zachowania policji wobec osób aresztowanych.

Dziewiętnastego lutego Sąd Okręgowy we Wrocławiu utrzymał w mocy wyrok skazujący czterech byłych policjantów, którzy zostali uznani za winnych nadużycia władzy oraz przemocy fizycznej i psychicznej wobec 25-letniego mężczyzny, który zmarł w areszcie policyjnym we Wrocławiu w 2016 r. Nagranie wideo przedstawiało pobicie przez policjantów i użycie paralizatora wobec mężczyzny zakutego w kajdanki w celi więziennej. Jeden z oskarżonych został skazany na dwa i pół roku więzienia, a pozostali otrzymali wyroki dwóch lat. Ponadto sąd orzekł w stosunku do oskarżonych zakaz wykonywania zawodu policjanta przez odpowiednio osiem i sześć lat.

Dziewiątego września Krajowy Mechanizm Prewencji działający w ramach Biura Rzecznika Praw Obywatelskich opublikował raport dotyczący działań policji wobec grupy demonstrantów, którzy zorganizowali spontaniczne zgromadzenie 7 sierpnia, po zatrzymaniu aktywistki związanej ze społecznością lesbijek, gejów, osób biseksualnych, transpłciowych i interseksualnych. W raporcie opisano traktowanie zatrzymanych przez policję jako „poniżające” a w niektórych przypadkach „nieludzkie” (patrz: Część 6 - Akty przemocy, kryminalizacja i inne

nadużycia ze względu na orientację seksualną i tożsamość płciową).

Bezkarność nie stanowiła istotnego problemu w siłach bezpieczeństwa.

Warunki panujące w więzieniach i aresztach

Warunki panujące w więzieniach i aresztach były odpowiednie. Nie wpłynęły żadne istotne doniesienia dotyczące warunków panujących w więzieniach i aresztach, które mogłyby budzić obawy związane z nieposzanowaniem praw człowieka. Problemem pozostały niedobory personelu medycznego w więzieniach i ograniczony dostęp więźniów do specjalistycznego leczenia.

Warunki fizyczne: Zasadniczo oddzielano nieletnich od dorosłych, natomiast w wyjątkowych przypadkach prawo zezwala na ich wspólne przebywanie w więzieniach i aresztach. Zdarzało się, że osoby młodociane przetrzymywano razem z dorosłymi więźniami. Młodocianych sprawców pomiędzy 17 a 21 rokiem życia, oskarżonych o poważne przestępstwa, zazwyczaj umieszczano w areszcie tymczasowym.

Prawo zezwala władzom na umieszczanie w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Aspołecznym więźniów, którzy odbyli wyroki więzienia i przeszli więzienny program terapii, mają jednak zaburzenia psychiczne, które stwarzają wysokie prawdopodobieństwo, że popełnią oni poważne przestępstwo przeciwko zdrowiu lub życiu innych osób.

Administracja: Władze badały wiarygodne doniesienia na temat niehumanitarnych warunków przetrzymywania i dokumentowały ustalenia w sposób dostępny dla ogółu społeczeństwa. Rzecznik Praw Obywatelskich może uczestniczyć w postępowaniach cywilnych i administracyjnych w imieniu więźniów i zatrzymanych po złożeniu przez nich skargi, a także w przypadku, gdy posiadane przez niego informacje wskazują na istnienie przypadków przetrzymywania w niehumanitarnych warunkach. Rzecznik Praw Obywatelskich pełni funkcję Krajowego Mechanizmu Prewencji służącego do kontroli i monitorowania warunków panujących w więzieniach i aresztach.

Niezależny monitoring: Władze zezwoliły na niezależny, regularny monitoring warunków panujących w więzieniach i aresztach przez krajowe organizacje praw człowieka oraz Europejski Komitet ds. Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu. Doraźne inspekcje w więzieniach przeprowadzała również Helsińska Fundacja Praw Człowieka i krajowe organizacje pozarządowe (NGO). Władze więzienne ograniczyły jednak dostęp do więzień w czasie pandemii COVID-19 ze względu na restrykcje sanitarne.

Udoskonalenia: W ciągu roku kontynuowano realizację czteroletniego programu (2017-2020 r.) modernizacji służby więziennej, w którym przewidziano 2 miliony

złoty na poprawę bezpieczeństwa zakładów karnych, infrastruktury i warunków pełnienia służby przez pracowników więziennictwa w latach 2017 - 2020.

d. Arbitralne aresztowania i zatrzymania

Konstytucja i przepisy prawa zabraniają arbitralnych aresztowań i zatrzymań oraz zapewniają obywatelom możliwość kwestionowania legalności pozbawienia wolności na drodze sądowej. Władze zasadniczo przestrzegały tych zasad.

Procedury aresztowania i sposób traktowania zatrzymanych

Konstytucja i przepisy prawa nakazują władzom uzyskanie nakazu sądowego opartego na materiale dowodowym w celu dokonania aresztowania. Władze zasadniczo przestrzegały tych zasad. Konstytucja i przepisy prawa zezwalają na zatrzymanie osoby na okres do 48 godzin zanim zostaną jej przedstawione konkretne zarzuty oraz na kolejne 24 godziny w oczekiwaniu na decyzję sądu o zastosowaniu tymczasowego aresztowania. Prawo pozwala władzom na przetrzymywanie podejrzanego o terroryzm do 14 dni. Przepisy przewidują, że osobę młodocianą można zatrzymać w policyjnej izbie dziecka do 5 dni, jeśli osoba ta uciekła z domu opieki lub ośrodka edukacyjnego lub poprawczego. Policja może również umieścić w policyjnej izbie dziecka osobę młodocianą na okres maksymalnie 24 godzin w przypadku tzw. uzasadnionej przerwy w konwoju do miejsca opieki, ośrodka edukacyjnego lub naprawczego. Przepisy przewidują, że policja powinna natychmiast powiadomić osobę zatrzymaną o powodach jej zatrzymania i przysługujących jej prawach. Zazwyczaj informacja ta na początku jest przekazywana ustnie; potem, na posterunku policji, zatrzymany podpisuje oświadczenie, że poinformowano go o jego prawach i obowiązkach. Policja przekazuje zatrzymanemu kopię sprawozdania z jego zatrzymania. Ogólnie władze przestrzegały tych praw. Jedynie sąd może wydać postanowienie o tymczasowym aresztowaniu.

Stosowany był system poręczeń majątkowych, większość zatrzymanych wypuszczana była za kaucją. Osoby oskarżone i zatrzymane miały prawo do pomocy prawnej w dowolnym momencie. Władze zapewniały nieodpłatną pomoc prawną oskarżonym, których nie było stać na obrońcę z wyboru.

W ciągu ostatnich pięciu lat liczba aresztowanych tymczasowo systematycznie rosła z 4162 na koniec 2015 r. do 9291 na dzień 31 sierpnia. W raporcie z 2019 r. Helsińska Fundacja Praw Człowieka wskazywała, że prokuratorzy nadmiernie stosują areszt tymczasowy. Według raportu Fundacji Court Watch Polska z 2019 r. tymczasowe aresztowanie było często stosowane jako domyślny środek zapobiegawczy, a sędziowie często przychylali się do wniosku prokuratorów o umieszczenie zatrzymanych w areszcie tymczasowym, bez rozważenia zastosowania innych środków zapobiegawczych, takich jak kaucja, zatrzymanie paszportu lub nadzór policyjny. Według raportu Court Watch sędziowie

zatwierdzili 90 procent wniosków prokuratorów o zastosowanie aresztu tymczasowego.

e. Odmowa sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy

Konstytucja gwarantuje istnienie niezależnego sądownictwa, jednak w roku objętym niniejszym raportem władze kontynuowały działania wobec wymiaru sprawiedliwości, które były przedmiotem ostrej krytyki ze strony Komisji Europejskiej, części ekspertów prawa, organizacji pozarządowych i międzynarodowych. Władze utrzymują, że zmiany te są niezbędne dla poprawy skuteczności systemu sądownictwa i zwiększenia odpowiedzialności sędziów.

W dniu 8 kwietnia Europejski Trybunał Sprawiedliwości (ETS) zastosował środki tymczasowe, nakazując rządowi zawieszenie prac Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego w odniesieniu do spraw dyscyplinarnych przeciwko sędziom. ETS ocenia postępowanie w sprawie uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego wszczęte przez Komisję Europejską w kwietniu 2019 r. i skierowane do ETS w październiku 2019 r. Komisja argumentowała, iż nowy system środków dyscyplinarnych „podważa niezawisłość sędziów w Polsce i nie zapewnia koniecznych gwarancji chroniących sędziów przed kontrolą polityczną, jak wymaga tego Trybunał Sprawiedliwości UE”. Komisja stwierdziła, że nowy system środków dyscyplinarnych nie zapewnia niezależności i bezstronności Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, w skład której wchodzi wyłącznie sędziowie wybrani przez zrestrukturyzowaną Krajową Radę Sądownictwa, którą z kolei powołuje Sejm. ETS nie wydał jeszcze ostatecznego orzeczenia. Komisja Europejska i eksperci sądowi zarzucili rządowi, że zignorował środki tymczasowe ETS.

Dwudziestego dziewiątego kwietnia Komisja Europejska wszczęła nową procedurę w sprawie naruszenia prawa w związku z ustawą, która weszła w życie 14 lutego. Ustawa pozwala na dyscyplinowanie sędziów za utrudnianie funkcjonowania systemu prawnego lub kwestionowanie stanu zawodowego sędziego lub skuteczności jego powołania. Nakłada też na sędziów obowiązek ujawniania przynależności do stowarzyszeń. W komunikacie Komisja stwierdziła, że ustawa „podważa niezawisłość polskich sędziów i jest niezgodna z nadrzędnością prawa UE”. Stwierdzono również, że ustawa „uniemożliwia polskim sądom bezpośrednio stosowanie niektórych przepisów prawa UE chroniących niezawisłość sędziowską oraz kierowanie do [Europejskiego] Trybunału Sprawiedliwości wniosków o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym w takich kwestiach”. Trzeciego grudnia Komisja rozszerzyła przedmiot sporu z 29 kwietnia o dalsze funkcjonowanie Izby Dyscyplinarnej z oczywistym pominięciem środków tymczasowych ETS w uprzednim postępowaniu w sprawie uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego.

Według statystyk Ministerstwa Sprawiedliwości, w 2018r. przeciętny czas trwania procesu wynosił 5,4 miesiąca, w porównaniu do 5,5 miesiąca w 2017r. i 4,7 miesiąca w 2016r. Jak wynika z unijnego raportu dotyczącego wymiaru sprawiedliwości (*EU Justice System Scoreboard*), sądy stały się mniej wydajne. W 2010r. wydanie orzeczenia przez sąd pierwszej instancji trwało średnio 49 dni. W 2017r. średnia ta wzrosła do 73 dni. Dane te były przytaczane przez część ekspertów jako dowód na to, że zmiany w sądownictwie wprowadzone przez władze nie doprowadziły do poprawy skuteczności wymiaru sprawiedliwości.

Procedury procesowe

Konstytucja gwarantuje prawo do sprawiedliwego i jawnego procesu, a niezależny wymiar sprawiedliwości zasadniczo zapewniał to prawo. Wobec pozwanych stosowane jest domniemanie niewinności oraz prawo do niezwłocznego i szczegółowego powiadomienia o wniesionym przeciwko nim zarzucie, a w przypadku gdy pozwany nie posługuje się językiem polskim, przysługuje mu bezpłatne tłumaczenie ustne na wszystkich etapach procesu sądowego. Pozwani mają prawo do sprawiedliwego i jawnego procesu bez zbędnej zwłoki oraz do obecności podczas rozprawy. Postępowanie sądowe jest zazwyczaj jawne, chociaż sądy zastrzegają sobie prawo do utajnienia procesu w pewnych okolicznościach, takich jak postępowanie rozwodowe, sprawy związane z tajemnicą państwową, a także te, których treść zagraża moralności publicznej.

Z powodu pandemii COVID-19 sądy zawiesiły normalną działalność w kwietniu i maju. Po wznowieniu działalności w czerwcu, sądy znacznie ograniczyły publiczny dostęp do rozpraw z powodu utrzymującej się pandemii. Według raportu Court Watch Polska z 25 września, niektóre sądy po wznowieniu działalności nadal zakazywały wstępu na rozprawy, a inne ograniczały liczbę uczestników z zewnątrz. W czerwcu 36 proc. badanych sądów całkowicie zakazywało wstępu na rozprawy, 44 proc. sądów wprowadziło przepustki, a 17 proc. ograniczyło liczbę obserwatorów mogących uczestniczyć w rozprawie. W sierpniu 12 procent badanych sądów nie zezwalało na udział publiczności w rozprawach, 54 procent wymagało przepustek, a 17 procent ograniczyło liczbę osób mogących brać udział w rozprawie. Zdaniem Court Watch Polska, przepisy zakazujące udziału publiczności w rozprawach naruszają konstytucję, która wymaga publicznego ogłaszania wyroków.

Oskarżeni mają prawo do reprezentacji prawnej a ci, których nie stać na prawnika, mogą bezpłatnie skorzystać z usług prawnika z urzędu. Władze muszą dać oskarżonym i ich adwokatom wystarczająco dużo czasu oraz zapewnić środki na przygotowanie obrony. Oskarżeni mają dostęp do materiału dowodowego będącego w dyspozycji władz, prawo do konfrontacji i przepytania świadka, a także do przedstawienia własnych świadków i dowodów. Prokuratura może zapewnić świadkom anonimowość, jeśli obawiają się oni zemsty ze strony oskarżonych. Prokurator Generalny może przekazać mediom informacje na temat

każdego postępowania, mając na uwadze ważny interes publiczny, o ile dane postępowanie nie zostało utajnione. Oskarżonych nie można zmusić do składania zeznań ani przyznania się do winy.

Po ogłoszeniu wyroku przez sąd, oskarżony ma 7 dni na złożenie pisemnego wniosku o sporządzenie uzasadnienia orzeczenia; sądy mają 14 dni na odpowiedź. Oskarżony ma prawo odwołać się od wyroku w terminie 14 dni od otrzymania odpowiedzi. W większości spraw cywilnych i karnych obowiązuje dwustopniowy proces odwoławczy.

Więźniowie i osoby zatrzymane z powodów politycznych

Nie było doniesień na temat więźniów i osób zatrzymanych z powodów politycznych.

Cywilne postępowanie sądowe i zadośćuczynienie

Osoby fizyczne i organizacje mogą dochodzić zadośćuczynienia z tytułu naruszenia praw człowieka na drodze cywilnej. Władze wykonywały nakazy sądu opieszale i w sposób uciążliwy, szczególnie te dotyczące wypłaty zadośćuczynienia.

Po wyczerpaniu środków dostępnych w sądach krajowych, osoby mają prawo odwołania od decyzji sądu, przez którą państwo, ich zdaniem, narusza Europejską Konwencję Praw Człowieka, do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Spór o sędziowskie nominacje do Trybunału Konstytucyjnego trwający w latach 2015 i 2016 nie został rozstrzygnięty.

Restytucja mienia

Prawo przewiduje zwrot mienia komunalnego, takiego jak synagogi i cmentarze, zagarniętego w okresie komunizmu lub okupacji hitlerowskiej, jednak w trakcie omawianego roku proces ten przebiegał bardzo powoli. Komisje majątkowe rozstrzygnęły 7173 z nieco ponad 10 500 roszczeń majątkowych grup wyznaniowych. Mienie bezdziedziczne przechodzi na własność państwa.

Rząd wprowadził prawne i administracyjne procedury restytucji mienia prywatnego, jednak z raportów organizacji pozarządowych i grup interesów wynika, że nie ma istotnych postępów w restytucji mienia zagarniętego w okresie Holocaustu, w tym mienia osób zagranicznych. Kwestii zwrotu lub odszkodowania za mienie prywatne nie reguluje żadna kompleksowa ustawa, jednak osoby poszkodowane mogą domagać się zwrotu skonfiskowanej własności prywatnej na drodze sądowej oraz postępowania administracyjnego. Organizacje pozarządowe i grupy interesów wskazują na powolność i nieefektywność tego procesu.

Podczas kampanii prezydenckiej 8 lipca prezydent Andrzej Duda odniósł się do kwestii reprivatyzacji, stwierdzając, że rząd nie będzie wypłacał odszkodowań za mienie bezspadkowe i zadeklarował, że nie zaakceptuje żadnej ustawy, która uprzywilejowałaby jakąś grupę etniczną względem innych. Stwierdził także: „jeżeli ktoś chce odszkodowań, proszę zwrócić się do tych, którzy drugą wojnę światową wywołali”.

Siedemnastego września Sejm przyjął kolejne poprawki do ustawy z 2015 r. dotyczącej gruntów warszawskich, które miały ukrócić nadużycia w obrocie roszczeniami byłych właścicieli nieruchomości. Znowelizowane przepisy ustanawiają m.in. nowe przesłanki, na podstawie których m.st. Warszawa musi odmówić zwrotu nieruchomości z przyczyn niezależnych od osób zgłaszających roszczenia. Prezydent podpisał ustawę 29 września. Pojawiły się jednak poważne obawy, wyrażane przez organizacje pozarządowe i grupy interesów, że ustawa z 2015 r. nie gwarantuje sprawiedliwego odszkodowania dawnym właścicielom, którzy stracili nieruchomość w wyniku nacjonalizacji przeprowadzonej przez rząd komunistyczny lub utracili mienie w czasach Holocaustu. Eksperti prawa wyrazili obawy, że prawo to ogranicza możliwość odzyskania przez wnioskujących nieruchomości niesłusznie odebranych ich prawowitym właścicielom. Zdaniem Światowej Organizacji ds. Restytucji Mienia Żydowskiego, zawarte w ustawie limity czasowe są zbyt krótkie, aby potencjalni powodowie, w szczególności ci, którzy przeżyli Holocaust i ich spadkobiercy, spełnili trudne wymogi dokumentacyjne.

Raport Departamentu Stanu dotyczący Ustawy o niezwłocznym uczynieniu sprawiedliwości ocalałym z Holocaustu (JUST Act), opublikowany 29 lipca 2020r., dostępny jest na stronie internetowej: <https://www.state.gov/reports/iust-act-report-to-congress/>.

f. Arbitralne lub niezgodne z prawem ingerowanie w życie prywatne, rodzinne, domowe i korespondencję

Prawo zabrania takich działań, ale zezwala na inwigilację elektroniczną za zgodą sądu w celu zapobiegania przestępczości oraz w ramach prowadzonego śledztwa. Nie było żadnych doniesień dotyczących łamania tych zakazów przez władze.

Część 2. Przestrzeganie wolności obywatelskich, w tym:

a. Swoboda wypowiedzi, w tym wolność prasy

Konstytucja zapewnia wolność słowa i prasy. Władze respektowały to prawo.

Wolność słowa: Prawo zabrania używania mowy nienawiści, włączając w to

rozpowszechnianie publikacji antysemitycznych i publiczne propagowanie faszyzmu, komunizmu i innych systemów totalitarnych oraz celowe obrażanie uczuć religijnych.

Przemoc i nękanie: 3 lutego Sąd Rejonowy w Warszawie skazał Michała Majewskiego, reportera tygodnika *Wprost*, na karę grzywny za ochronę źródeł informacji. Wyrok dotyczy incydentu z 2014 roku, kiedy to funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego próbowali siłą zarekwirować laptop jednego z dziennikarzy, który ujawnił aferę podsłuchową z udziałem czołowych polityków. Centrum Monitoringu Wolności Słowa przy Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich skrytykowało wyrok skazujący jako jawne naruszenie wolności słowa. Od wyroku wniesiono apelację.

Jedenastego listopada funkcjonariusze policji użyli brutalnych środków kontroli tłumu wobec kilku dziennikarzy, którzy relacjonowali gwałtowne starcia między policją a grupami chuliganów podczas dorocznego Marszu Niepodległości w Warszawie. Jeden z fotoreporterów został postrzelony w twarz gumowym pociskiem. Wobec innych dziennikarzy użyto pałek i granatu ogluszającego. Po tych incydentach rząd zapowiedział śledztwo w sprawie działań policji. Drugiego grudnia policja oficjalnie przeprosiła za incydenty i zapowiedziała przeprowadzenie szkoleń dla funkcjonariuszy.

Cenzura lub ograniczanie treści: Konstytucja zabrania cenzury prasy i komunikacji społecznej. Równocześnie ustawa o radiofonii i telewizji zabrania, pod karą grzywny, odebrania koncesji lub innych sankcji, promowania działań zagrażających zdrowiu lub bezpieczeństwu, promowania poglądów sprzecznych z prawem, moralnością lub dobrem społecznym oraz wymaga od nadawców „poszanowania uczuć religijnych odbiorców a zwłaszcza respektowania chrześcijańskiego systemu wartości”.

Krytycy wskazują na stałą dominację pro-rządowych treści w państwowej telewizji informacyjnej.

Przepisy dotyczące zniesławienia / pomówienia: Zniesławienie przez dziennikarzy prasowych i telewizyjnych jest przestępstwem i obejmuje publiczne znieważenie lub oczernienie prezydenta, posłów, ministrów i innych urzędników państwowych, narodu polskiego, zagranicznych głów państw i ambasadorów, podmiotów i osób prywatnych, a także znieważenie lub zniszczenie godła państwowego, flagi, innych symboli państwowych i pomników. Zniesławienie poza mediami karane jest grzywną i pracami społecznymi. Sądy rzadko stosowały maksymalny wymiar kary, a osoby skazane za zniesławienie zasadniczo narażone były jedynie na grzywny lub pozbawienie wolności do roku. Maksymalny wyrok za obrazę prezydenta lub narodu to trzy lata pozbawienia wolności.

Piątego sierpnia policja postawiła zarzut znieważenia pomników i obrazy uczuć

religijnych trzech osobom, które zawiesiły tęcze flagi na kilku pomnikach w Warszawie, w tym na zabytkowej figurze religijnej stojącej przed rzymskokatolickim kościołem historycznie związanym z okupacją Warszawy. Za znieważenie pomników osobom tym grozi kara grzywny, a za obrazę uczuć religijnych - do dwóch lat więzienia.

Według Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka dziennikarzom w sprawach o zniesławienie nie zasądza się kar w najwyższym wymiarze. Jednak zdaniem Fundacji, konsekwencje karne zniesławienia mogą wywierać efekt mrozący u dziennikarzy, zwłaszcza pracujących w mediach lokalnych, gdzie władze lokalne mogą chcieć wykorzystywać prawo przeciwko dziennikarzom. Właściciele środków masowego przekazu, zwłaszcza małych, lokalnych, niezależnych gazet, mieli świadomość tego, iż potencjalnie wysokie grzywny mogą stanowić finansowe zagrożenie dla istnienia ich wydawnictw. Według Fundacji Helsińskiej, w ciągu ostatnich kilku lat liczba wyroków skazujących na podstawie przepisów karnych dotyczących zniesławienia znacznie wzrosła. Fundacja zaobserwowała, że osoby chcące chronić swoją reputację chętniej wnoszą pozwy o zniesławienie w trybie karnym niż w procesie cywilnym. Może to negatywnie wpłynąć na funkcjonowanie lokalnych mediów, które według fundacji są często jedynym narzędziem kontroli odpowiedzialności lokalnych urzędników. Według najnowszych danych Ministerstwa Sprawiedliwości w 2018r. sądy skazały jedną osobę za obrazę prezydenta i trzy osoby za znieważenie konstytucyjnych organów państwa. W 2018r. sądy nałożyły na dwie osoby grzywny za publiczne zniesławienie za pośrednictwem mediów w ramach postępowania prokuratorskiego, prowadzonego na wniosek osób prywatnych wnoszących oskarżenie karne przeciwko innym osobom. W 2018r. wydano 116 wyroków skazujących za zniesławienie publiczne za pośrednictwem mediów w ramach postępowania karnego prowadzonego przez osoby prywatne.

Drugiego września Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z lutego 2019 r. wobec reportera śledczego Wojciecha Biedronia w związku z zarzutem publicznego znieważenia sędziego, polegającego na podaniu nieprawdziwej informacji o wszczęciu przez sąd postępowania dyscyplinarnego wobec sędziego. Postanowienie z 2 września było efektem zażalenia wniesionego do Sądu Najwyższego przez prokuratora generalnego we wrześniu 2019 roku. Sprawa została odesłana do sądu okręgowego do ponownego rozpoznania.

Wydarzenia niezwiązane z działaniami władz: Siódmego lipca nieznani sprawcy zdewastowali biuro czasopisma *Dialog Społeczny Fakty*. Sprawcy umieścili na ścianach biura napis „TVN FAKTY WYPAD”, najwyraźniej myśląc biuro magazynu z biurem flagowego programu informacyjnego TVN Fakty prywatnej stacji krytykującej rząd. Zniszczono sprzęt i serwerownię magazynu, skradziono dyski twarde z laptopów i komputerów. Redaktor naczelny magazynu twierdził, że wandalizm był wynikiem kampanii partii rządzącej przeciwko „opozycyjnym

mediom”.

Wolność w Internecie

Władze nie ograniczały dostępu do Internetu ani nie cenzurowały treści w Internecie. Nie pojawiły się wiarygodne doniesienia na temat monitorowania przez władze prywatnej komunikacji elektronicznej lub poczty elektronicznej bez należytych podstaw prawnych. Prawo umożliwia ABW blokowanie stron internetowych bez nakazu sądu w sprawach dotyczących zwalczania terroryzmu, zapobiegania mu lub ścigania przestępstw terrorystycznych oraz zezwala na wyłączenie sieci telekomunikacyjnych w przypadku zagrożenia terrorystycznego lub prowadzenia obserwacji obywateli innych państw do trzech miesięcy bez nakazu sądu. W trakcie roku środki masowego przekazu i organizacje pozarządowe nie zgłaszały przypadków blokowania stron internetowych przez ABW.

Przepisy dotyczące zniesławienia mają również zastosowanie do Internetu.

Wolność akademicka i wydarzenia kulturalne

Władze nie stosowały ograniczeń w zakresie wolności akademickiej i wydarzeń kulturalnych.

b. Wolność organizowania pokojowych zgromadzeń i zrzeszania się

Konstytucja gwarantuje wolność pokojowych zgromadzeń i zrzeszania się a władze zasadniczo przestrzegały tych praw. Prawo umożliwia wprowadzenie ograniczeń dotyczących organizacji zgromadzeń publicznych w sytuacji zwiększonego zagrożenia terrorystycznego. W ciągu roku nie wydano zakazu zgromadzenia publicznego ze względu na podwyższone ryzyko aktów terrorystycznych.

W związku z pandemią COVID-19, 13 marca rząd ograniczył zgromadzenia publiczne do maksymalnie 50 osób. Od 31 marca do 29 maja, w związku z ogłoszeniem „stanu epidemii”, rząd wprowadził całkowity zakaz zgromadzeń publicznych. Od 30 maja do 16 października dozwolone były zgromadzenia publiczne do 150 osób, z wyjątkiem tzw. zgromadzeń spontanicznych, organizowanych bez uprzedniego powiadomienia władz lokalnych. Siedemnastego października weszły w życie nowe przepisy ograniczające dopuszczalną liczbę uczestników zgromadzeń publicznych do 10 osób w regionach kraju o największej liczbie zakażeń wirusem wywołującym COVID-19 oraz do 25 osób w pozostałych częściach kraju. Od 24 października zgromadzenia publiczne zostały ograniczone do pięciu uczestników w całym kraju. Rzecznik Praw Obywatelskich w wystąpieniu w Senacie 27 listopada wyraził zaniepokojenie coraz częstszym w trakcie pandemii stosowaniem przez policję nadmiernych środków przymusu bezpośredniego wobec demonstrantów i wezwał Senat do wniesienia projektu

ustawy, który zapewniłby, „by policja była w większym stopniu nastawiona na przestrzeganie praw człowieka”.

Szesnastego maja policja zatrzymała ponad 380 osób po proteście przedsiębiorców w Warszawie przeciwko polityce rządu wobec firm w czasie pandemii COVID-19. Policja użyła gazu łzawiącego do rozpędzenia protestujących. Rząd ukarał 220 osób za złamanie ograniczeń związanych z zachowaniem dystansu społecznego. Pięciu osobom postawiono zarzuty poważniejszych przestępstw, w tym napaści na funkcjonariuszy policji.

Dwudziestego siódmego października, po kilku dniach dużych publicznych demonstracji przeciwko orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z 22 października w sprawie ograniczenia aborcji, prezes PiS i wicepremier Jarosław Kaczyński wydał oświadczenie w formie nagrania wideo, w którym stwierdził, że organizatorzy protestów i sami protestujący popełniają „poważne przestępstwo”, protestując w okresie zwiększonej liczby zakażeń COVID-19 w kraju. Powiedział, że władze mają „obowiązek przeciwstawiać się takim wydarzeniom”.

c. Wolność wyznania

Patrz: „Raport o przestrzeganiu wolności religijnej na świecie”, Departament Stanu USA: www.state.gov/religiousfreedomreport/.

d. Swoboda przemieszczania się

Konstytucja i prawo zapewniają swobodę przemieszczania się na terenie kraju, wyjazdów za granicę, emigracji i repatriacji, a władze zasadniczo respektowały te prawa.

e. Status i traktowanie osób wewnątrznie przesiedlonych

Nie dotyczy.

f. Ochrona uchodźców

Rząd współpracował z Biurem Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców (UNHCR) i innymi organizacjami humanitarnymi, zapewniając ochronę i pomoc osobom wewnątrznie przesiedlonym, uchodźcom, powracającym uchodźcom, osobom ubiegającym się o azyl, bezpaństwowcom oraz innym osobom wymagającym pomocy.

Poza ośrodkami strzeżonymi dla cudzoziemców, władze prowadziły 10 otwartych ośrodków dla azylantów. Ośrodki te mogą pomieścić w sumie około 1900 osób i znajdują się w okolicy Warszawy, Białegostoku i Lublina.

Nadużycia wobec migrantów, uchodźców i bezpaństwowców: Dochodziło do incydentów związanych z przemocą na tle płciowym, ale Biuro Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców (UNCHR) odnotowało, że przypadkami tymi zajęły się lokalne zespoły reagowania, w których znaleźli się lekarze, psychologowie, policjanci i pracownicy społeczni. UNHCR nie odnotowało poważnych ani utrzymujących się problemów w ośrodkach.

Dostępność azylu: Prawo przewiduje udzielanie azylu lub przyznawanie statusu uchodźcy, a władze stworzyły system zapewniania ochrony uchodźcom.

Dwudziestego trzeciego lipca Europejski Trybunał Praw Człowieka orzekł, iż Polska naruszyła Europejską Konwencję Praw Człowieka, nie przyjmując grupy osób ubiegających się o azyl z Rosji i nie pozwalając im na złożenie wniosków o ochronę międzynarodową. Sprawa miała swój początek w 2017 roku, kiedy kilku rosyjskich azylantów pochodzenia czeczeńskiego próbowało przedostać się do Polski przez Białoruś. Byli oni wielokrotnie zwracani na Białoruś. Polska Straż Graniczna odmówiła przyjęcia wniosków o ochronę międzynarodową, mimo iż niektóre z ubiegających się o ochronę osób posiadały dokumenty świadczące o tym, że osoby te były ofiarami tortur i prześladowań. Dwudziestego czwartego lipca warszawski oddział UNHCR zaapelował do rządu o przestrzeganie prawa międzynarodowego i umożliwienie osobom ubiegającym się o status uchodźcy złożenie wniosku o ochronę międzynarodową w kraju.

Bezpieczny kraj pochodzenia/tranzytu: Rozporządzenie UE Dublin III, któremu kraj podlega, uznaje wszystkie państwa UE za bezpieczne kraje pochodzenia i tranzytu. Rozporządzenie daje władzom państw członkowskich UE prawo do odesłania osób ubiegających się o azyl do kraju, w którym po raz pierwszy przekroczyły granicę UE. Przepisy przewidują możliwość odmowy przyznania statusu uchodźcy ze względu na uznanie kraju pochodzenia lub tranzytowego za bezpieczny, ale w wyjątkowych przypadkach pozwalają władzom uwzględnić konieczność zapewnienia ochrony konkretnej osobie.

Swoboda poruszania się: Na czas oczekiwania na deportację lub decyzję dotyczącą wniosku o azyl niektóre osoby ubiegające się o azyl umieszczano w strzeżonych ośrodkach dla cudzoziemców. Straż graniczna może umieścić osobę w ośrodku strzeżonym jedynie na mocy postanowienia sądu. Prawo zabrania umieszczania w takich ośrodkach małoletnich bez opieki poniżej 15 roku życia. Zazwyczaj funkcjonariusze straży granicznej umieszczali tam cudzoziemców, którzy próbowali przekroczyć granicę nielegalnie, nie posiadali dokumentów tożsamości lub popełnili przestępstwo podczas pobytu w Polsce.

Zatrudnienie: Ubiegający się o azyl nie mają prawa pracować podczas pierwszych 6 miesięcy procedury azylowej. Jeśli procedura trwa ponad sześć miesięcy, uzyskują prawo do pracy do momentu uprawomocnienia się decyzji azylowej.

Dostęp do podstawowych świadczeń: Osoby ubiegające się o status uchodźcy napotykały na bariery językowe i kulturowe oraz miały ograniczony dostęp do szkolnictwa wyższego. Dzieci w ośrodkach dla azylantów miały zapewniony bezpłatny dostęp do kształcenia publicznego a także innych zajęć edukacyjnych organizowanych w ośrodku, natomiast dzieci umieszczone wraz z rodzinami w strzeżonych ośrodkach dla cudzoziemców - już nie.

Ochrona tymczasowa: Rząd zapewniał także ochronę tymczasową osobom, które nie mogły być uznane za uchodźców. Od 18 sierpnia do 12 listopada, według statystyk MSWiA, 1050 obywateli Białorusi wjechało do kraju na podstawie specjalnych procedur, w tym „wiz humanitarnych”, statusu uchodźcy i specjalnych zezwoleń komendanta głównego Straży Granicznej. Ponadto 330 Białorusinów wjechało do kraju w ramach programu Ministerstwa Rozwoju Poland. Business Harbor, który ułatwia Białorusinom przenoszenie działalności gospodarczej do Polski.

g. Bezpaństwowcy

Zgodnie z opublikowanym 18 czerwca raportem UNHCR dotyczącym globalnych trendów w zakresie przymusowych wysiedleń, Urząd ds. Cudzoziemców oficjalnie zarejestrował 1.328 bezpaństwowców na koniec 2019 r. UNHCR wskazuje, że z uwagi na brak wdrożonej formalnej procedury identyfikacji bezpaństwowców przez władze, możliwe jest, że wielu bezpaństwowców nie kontaktowało się z odpowiednimi organami, a zatem nie zostało objętych oficjalnymi statystykami.

Prawo daje możliwość uzyskania obywatelstwa przez bezpaństwowców. Raport UNHCR z 2019 r. stwierdza jednak, że władze nie wdrożyły formalnej procedury identyfikacji bezpaństwowców, co doprowadziło do luk w ochronie i naraziło bezpaństwowców na wiele negatywnych konsekwencji, w tym na zatrzymania.

Raport UNHCR z 2019 r. zwraca uwagę na szereg problemów wynikających ze statusu bezpaństwowca, w tym niemożność podjęcia legalnego zatrudnienia, brak dostępu do pomocy społecznej i opieki zdrowotnej. Bezpaństwowcy często nie posiadają dokumentów tożsamości, co ogranicza ich zdolność do wykonywania wielu czynności prawnych, takich jak otwarcie konta bankowego czy zawarcie małżeństwa. Według UNHCR, wymienione powyżej problemy uczyniły tę grupę szczególnie podatną na ubóstwo i marginalizację.

Część 3. Swoboda uczestnictwa w procesach politycznych

Konstytucja zapewnia obywatelom prawo do wyboru rządu poprzez wolne, uczciwe i tajne wybory, organizowane w określonych odstępach czasu, oparte na zasadach równości i powszechności.

Wybory i uczestnictwo polityczne

Ostatnie wybory: Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) przeprowadziła misję obserwacji wyborów i we wstępnych ustaleniach stwierdziła, że pierwsza tura wyborów prezydenckich z 28 czerwca została przeprowadzona profesjonalnie, pomimo niepewności prawnej w trakcie procesu wyborczego związanej z wybuchem pandemii COVID-19. Wybory pierwotnie miały się odbyć 10 maja, jednak opozycja i członkowie koalicji rządzącej sprzeciwili się ich przeprowadzeniu ze względu na zagrożenia związane z pandemią i różnice zdań dotyczące wprowadzenia głosowania korespondencyjnego. Po tym, jak 6 maja posłowie koalicji rządzącej zgodzili się na odroczenie wyborów do lata, Państwowa Komisja Wyborcza 10 maja wydała uchwałę stwierdzającą brak możliwości przeprowadzenia głosowania tego samego dnia, a Sejm wyznaczył nowy termin. Według raportu OBWE na temat pierwszej tury wyborów, decyzja o kontynuowaniu wyborów w warunkach pandemii wymagała dostosowań prawnych i praktycznych, które zagroziły „stabilności i jasności odpowiednich skądinąd przepisów wyborczych”. W raporcie stwierdzono, że zmiany te „miały praktyczne konsekwencje dla rejestracji kandydatów, prowadzenia i finansowania kampanii, metod głosowania oraz rozstrzygania sporów wyborczych.” W raporcie stwierdzono, że kampania wyborcza charakteryzowała się „negatywną i nietolerancyjną retoryką, co dodatkowo zaostrzyło i tak już konfrontacyjną atmosferę”. Stwierdzono również, że nadawca publiczny „nie zapewnił zrównoważonej i bezstronnej relacji, a raczej był narzędziem kampanii prezydenta ubiegającego się o reelekcję.”

OBWE odnotowała, że druga tura wyborów 12 lipca została przeprowadzona prawidłowo, a kandydaci „mogli swobodnie prowadzić kampanię w drugiej turze, ale wrogość, groźby wobec mediów, nietolerancyjna retoryka i przypadki niewłaściwego wykorzystania zasobów państwowych zakłóciły ten proces. Poważnym problemem pozostaje spolaryzowane środowisko medialne, a w szczególności stronnicze relacje nadawcy publicznego”. Trzeciego sierpnia Sąd Najwyższy formalnie zatwierdził wyniki wyborów prezydenckich z 12 lipca, w wyniku których urzędujący prezydent został ponownie wybrany na urząd. Raport końcowy OBWE, opublikowany 23 września, potwierdził wstępne ustalenia i wskazał 27 zaleceń mających na celu usprawnienie przebiegu wyborów oraz „wspieranie wysiłków zmierzających do pełnego dostosowania [kraju] do... międzynarodowych zobowiązań i standardów demokratycznych wyborów”.

Uczestnictwo kobiet i członków grup mniejszościowych: Żadne przepisy nie ograniczają uczestnictwa kobiet ani członków grup mniejszościowych w procesach politycznych, z którego to prawa grupy te korzystały. Udział kobiet w życiu politycznym pozostał niski - kobiety zajmowały 5 proc. stanowisk ministerialnych, 29 proc. stanowisk w samorządach lokalnych i 28 proc. stanowisk we władzach ustawodawczych (Sejm i Senat).

Część 4. Korupcja i brak przejrzystości władzy

Korupcja: Prawo przewiduje sankcje karne za korupcję wśród urzędników, niemniej jednak pozostała ona problemem. W ciągu roku zanotowano doniesienia dotyczące korupcji, których wynikiem było podjęcie kroków prawnych.

Dwudziestego dziewiątego stycznia Sąd Okręgowy w Przemyślu obniżył wyrok więzienia z czterech do trzech lat dla byłego wojewody podkarpackiego Mirosława Karapyty, zamieniając zarzut usiłowania gwałtu na zarzut molestowania seksualnego i umorzył część zarzutów dotyczących korupcji. Rok wcześniej sąd uznał go za winnego dziewięciu zarzutów, w tym dwóch usiłowania gwałtu, przyjęcia korzyści osobistej w postaci obcowania płciowego oraz przyjmowania drogich prezentów w zamian za przysługi.

Dwudziestego ósmego lutego Sąd Rejonowy dla Wrocławia Śródmieścia skazał Józefa Piniora, byłego senatora i posła do Parlamentu Europejskiego, na 18 miesięcy więzienia za korupcję. Sąd uznał go za winnego przyjmowania łapówek od przedsiębiorców w zamian za interwencje w różnych instytucjach publicznych w celu uzyskania korzystnych dla ich firm decyzji. We wrześniu Pinior złożył apelację od wyroku sądu, twierdząc, że jest niewinny.

Dwudziestego lipca Centralne Biuro Antykorupcyjne (CBA) zatrzymało Sławomira Nowaka, byłego ministra transportu w poprzednim rządzie Platformy Obywatelskiej (obecnie opozycji), pod zarzutem korupcji i kierowania zorganizowaną grupą przestępczą. Jego zatrzymanie było wynikiem polsko-ukraińskiego śledztwa w sprawie rzekomej korupcji w okresie, gdy pełnił on funkcję prezesa ukraińskiej państwowej agencji drogowej. Nowak został umieszczony w areszcie tymczasowym 23 lipca.

Ujawnianie informacji finansowych: Przepisy dotyczące ujawniania informacji finansowych zobowiązują funkcjonariuszy publicznych do składania oświadczeń majątkowych na temat aktywów finansowych, nieruchomości, akcji i obligacji. Według Fundacji im. Stefana Batorego weryfikacja ze strony CBA była nieskuteczna, ponieważ agencja była w stanie skontrolować mniej niż 1 procent wszystkich oświadczeń majątkowych złożonych przez polityków i urzędników wysokiego szczebla. Za wyjątkiem pewnych sytuacji określonych przepisami prawa, regulacje chronią informacje zawarte w oświadczeniach majątkowych, nadając im status informacji „o ograniczonym dostępie”, które mogą być upublicznione tylko na podstawie pisemnej zgody osoby składającej oświadczenie.

W kwietniu CBA podało, że kontrola wymaganych oświadczeń majątkowych szefa Najwyższej Izby Kontroli Mariana Banasia wykazała, że Banaś zaniżył wartość posiadanego majątku w oświadczeniach składanych w latach 2015-2019 o około 200 tys. zł i nie zgłosił nieudokumentowanych dochodów z lat 2018-2019 w

wysokości 257 tys. zł. W listopadzie 2019 r. CBA zawiadomiło prokuraturę o możliwości popełnienia przez Banasia przestępstwa związanego z fałszywymi oświadczeniami majątkowymi, ukrywaniem rzeczywistego stanu nieruchomości i nieudokumentowanymi źródłami dochodu. W grudniu 2019 r. prokuratura regionalna w Białymstoku wszczęła śledztwo. W 2019 r. premier i inni liderzy rządzącej partii Prawo i Sprawiedliwość wezwali Banasa do rezygnacji, jednak do końca roku nie zrobił on tego. Banaś zaprzeczył zarzutom i pozwał media, które ujawniły doniesienia o nieprawidłowościach, o zniesławienie. Śledztwo w sprawie fałszywych oświadczeń majątkowych w końcu roku pozostawało w toku.

Część 5. Stosunek władz do badania domniemanych naruszeń praw człowieka przez organizacje międzynarodowe i pozarządowe

Szereg krajowych i międzynarodowych organizacji zajmujących się prawami człowieka działało zasadniczo bez ograniczeń ze strony władz, badając przypadki naruszeń praw człowieka i publikując ich wyniki.

Organa władzy zajmujące się prawami człowieka: Zgodnie z prawem zadanie „egzekwowania zasady równego traktowania” spoczywa na Rzeczniku Praw Obywatelskich i Pełnomocniku Rządu ds. Równego Traktowania.

We współpracy z organizacjami pozarządowymi, Rzecznik Praw Obywatelskich rozpatruje skargi, prowadzi dochodzenia, wszczyna postępowanie sądowe i w nim uczestniczy, organizuje badania, doradza innym organom publicznym, proponuje rozwiązania ustawodawcze, prowadzi kampanie informacyjne. Rzecznik Praw Obywatelskich nie może mediować w sporach pomiędzy podmiotami prywatnymi, nawet w przypadku dyskryminacji rasowej. Rzecznik Praw Obywatelskich co roku przedstawia Sejmowi raport na temat stanu praw człowieka i wolności obywatelskich w Polsce.

Pełnomocnik Rządu ds. Równego Traktowania posiada uprawnienia do walki z dyskryminacją i promowania równych szans dla wszystkich. Pełnomocnik wdraża politykę rządu na rzecz równego traktowania, opracowuje i ocenia projekty ustaw, analizuje i ocenia rozwiązania prawne oraz monitoruje sytuację w zakresie stosowania zasady równego traktowania. W marcu stanowisko pełnomocnika zostało przeniesione do Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej. Pełnomocnik pełni również funkcję wiceministra i nie cieszy się tą samą niezależnością instytucjonalną co Rzecznik Praw Obywatelskich, nie ma także oddzielnego budżetu.

W obydwu izbach parlamentu działają komisje zajmujące się prawami człowieka i praworządnością. Komisje spełniają głównie funkcję legislacyjną i są złożone z przedstawicieli różnych partii politycznych.

Część 6. Dyskryminacja, nadużycia społeczne i handel ludźmi

Kobiety

Gwałt i przemoc domowa: Gwałt, w tym gwałt małżeński, jest nielegalny i podlega karze do 12 lat pozbawienia wolności.

Sądy mogą stosować wobec osób dopuszczających się przemocy domowej maksymalną karę pozbawienia wolności do lat 5, ale większość skazanych otrzymywała wyroki w zawieszeniu. Prawo pozwala władzom na ustanowienie zakazu zbliżania się przed zatwierdzeniem go przez sąd w celu zapewnienia ochrony małżonka przed znęcaniem się.

Trzydziestego listopada weszła w życie nowa ustawa umożliwiająca policji wydanie nakazu natychmiastowego opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania i zakazu zbliżania się do niego wobec sprawcy przemocy domowej. Zgodnie zapisami nowelizacji ustawy, sprawca musi natychmiast opuścić miejsce, w którym doszło do przemocy. Prezydent podpisał ustawę 19 maja.

Centrum Praw Kobiet zwróciło uwagę, że policja czasami niechętnie interweniowała w przypadkach przemocy domowej, argumentując, że nie zachodziła potrzeba interwencji. Centrum zauważyło również, że kobiety skarżyły się na brak reakcji na zgłoszenia telefoniczne, ponieważ funkcjonariusze zajęci byli monitorowaniem przestrzegania restrykcji związanych z COVID-19. Podczas ograniczeń w przemieszczaniu się wprowadzonych w marcu i kwietniu z powodu pandemii, organizacje pozarządowe zajmujące się prawami kobiet odnotowały wzrost liczby zgłoszeń od ofiar przemocy domowej.

Prawo nakłada na każdą gminę w Polsce obowiązek powołania interdyscyplinarnego zespołu ekspertów ds. rozwiązywania problemów przemocy w rodzinie. Ośrodki wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie działały na terenie całego kraju. Ośrodki te zapewniały ofiarom pomoc socjalną, medyczną, psychologiczną i prawną, a także organizowały szkolenia dla personelu zajmującego się ofiarami i prowadziły programy „korekcyjno-edukacyjne” dla sprawców przemocy.

Molestowanie seksualne: Prawo zabrania molestowania seksualnego, za które grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności. Zdaniem Centrum Praw Kobiet molestowanie seksualne było nadal poważnym i zbyt rzadko zgłaszanym problemem.

Przymusowe środki kontroli urodzeń: Nie odnotowano doniesień o przymusowej aborcji lub sterylizacji ze strony organów państwowych.

Dyskryminacja: Konstytucja gwarantuje równy status prawny kobietom i mężczyznom i zakazuje dyskryminacji kobiet, chociaż istnieje niewiele przepisów pozwalających na realizację tego zapisu. Konstytucja przewiduje taką samą płacę za wykonywanie takiej samej pracy, ale dochodzi do dyskryminacji kobiet w miejscach pracy (patrz: Część 7.d.).

Dzieci

Rejestracja urodzeń: Dziecko uzyskuje obywatelstwo w chwili przyjścia na świat bez względu na to, gdzie się urodziło, jeżeli chociaż jeden rodzic posiada obywatelstwo. Obywatelstwo otrzymują także dzieci urodzone lub znalezione w kraju, których rodzice są nieznanymi lub są bezpaństwowcami. Władze dysponują systemem rejestracji urodzeń tuż po przyjściu na świat.

Nadużycia wobec dzieci: Rządowy Rzecznik Praw Dziecka publikował okresowe sprawozdania na temat problemów dotyczących dzieci, takich jak potrzeba poprawy opieki medycznej dla dzieci z chorobami przewlekłymi. Biuro Rzecznika Praw Dziecka prowadziło też całodobową infolinię dla dzieci będących ofiarami nadużyć. Rząd prowadził kampanie informacyjne, których celem było przeciwdziałanie przemocy fizycznej i molestowaniu seksualnemu dzieci.

Małżeństwa dzieci, wczesne lub przymusowe: Obowiązująca w kraju minimalna granica wieku do zawarcia związku małżeńskiego to 18 lat, chociaż w pewnych okolicznościach sąd opiekuńczy może udzielić zgody na małżeństwo dziewczętom już w wieku 16 lat.

Seksualne wykorzystywanie dzieci: Prawo zabrania stosunków płciowych z dziećmi poniżej 15 roku życia. Gwałt na osobie nieletniej zagrożony jest karą pozbawienia wolności od 2 do 12 lat.

Pornografia dziecięca jest zakazana. Za tworzenie, posiadanie, przechowywanie oraz sprowadzanie pornografii dziecięcej z udziałem dzieci poniżej 15 roku życia grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 10 lat. W roku objętym sprawozdaniem policja przeprowadziła kilka akcji przeciwko pornografii dziecięcej i osobom podejrzanym o pedofilię.

Według władz oraz Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę, wiodącej organizacji pozarządowej zajmującej się zjawiskiem handlu dziećmi, problemem pozostał handel dziećmi w celu wykorzystania seksualnego.

Międzynarodowe uprowadzenia dzieci: Polska jest stroną Konwencji haskiej z 1980r. dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę. Informacje na ten temat można znaleźć w dokumencie *Annual Report on International Parental Child Abduction (Roczne sprawozdanie na temat*

międzynarodowego uprowadzania dzieci przez rodziców), Departament Stanu USA: <https://travel.state.gov/content/travel/en/International-Parental-Child-Abduction/for-providers/legal-reports-and-data/reported-cases.html>.

Antysemityzm

Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich szacował wielkość populacji żydowskiej w kraju na 20 000 osób. Nadal zdarzały się incydenty o podłożu antysemickim, często związane ze znieważeniem ważnych obiektów, w tym synagog i cmentarzy żydowskich. W telewizji i mediach społecznościowych zdarzały się wypowiedzi antysemickie. Niektóre organizacje żydowskie wyrażały obawy związane z zagrożeniem bezpieczeństwa fizycznego.

Dwudziestego siódmego lutego poseł na Sejm RP Janusz Korwin-Mikke powiedział: „W wyniku pogromów przeżywali najsilniejsi i najzdolniejsi [Żydzi]... Żydzi są właśnie dlatego potęgą, bo mieli pogromy”. Dodał: „Są nawet teorie, że rabini celowo prowokują pogromy właśnie po to, żeby Żydzi przetrwali i wtedy następuje selekcja naturalna.”

W ciągu roku doszło do kilku ataków na żydowskie nieruchomości i domy modlitwy. Przykłady: zbezczeszczenie w połowie marca przez nieznaną sprawcę tablicy upamiętniającej lokalną społeczność żydowską i Żydów mieszkających w Szczecinie, którzy zginęli w czasie II wojny światowej w obozie zagłady w Bełżcu; wybicie szyby w synagodze 14 kwietnia we Wrocławiu przez mężczyznę używającego neonazistowskich słów i gestów; przewrócenie przez nieznaną sprawcę kilkudziesięciu nagrobków na trzech cmentarzach żydowskich w Zabrze oraz w Dobrodzieniu i Tarnowskich Górach we wrześniu.

W połowie czerwca, podczas kampanii prezydenckiej, w mediach publicznych pojawiła się narracja, która wywołała oskarżenia o antysemityzm ze strony krajowej i międzynarodowej społeczności żydowskiej. Piętnastego czerwca państwowy nadawca telewizyjny przedstawił materiał, w którym padło twierdzenie, że główny kontrkandydat urzędującego prezydenta - jeśli zostanie wybrany na urząd prezydencki - wykorzysta fundusze publiczne do „zrekompensowania Żydom” odebranych im prywatnych własności. Autor materiału twierdził również, że podejście kandydata do restytucji „nie uwzględnia interesów Polski”. Widzom przedstawiono obrazy Izraela, George'a Sorosa, obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau i pieniędzy wypadających z torby. Szesnastego czerwca p.o. dyrektora American Jewish Committee Central Europe Sebastian Rejak wysłał list do Polskiej Rady Etyki Mediów, w którym stwierdził, że relacje w telewizji publicznej mogą „wzniecać nienawiść i pogardę wobec Żydów na świecie i Żydów polskich”. Osiemnastego czerwca Naczelny Rabin Polski Michael Schudrich i Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich w RP wydali wspólne oświadczenie, w którym stwierdzili, że „media publiczne powinny

edukować i integrować, a nie dzielić” i dodali, że „wszyscy musimy występować przeciwko wykorzystywaniu antysemityzmu lub nienawiści do jakiegokolwiek innej grupy do celów politycznych”. Dwudziestego dziewiątego czerwca OBWE przedstawiła ocenę pierwszej tury wyborów prezydenckich, w której stwierdziła, że telewizja publiczna stała się „narzędziem kampanii wyborczej urzędującego prezydenta” a relacje miały „wyraźne podteksty ksenofobiczne i antysemickie”.

Pod koniec roku trwał proces sześciu osób oskarżonych o publiczne propagowanie nazizmu w 2017 r. Osoby te zorganizowały obchody urodzin Hitlera w lesie, przebrały się w mundury Wehrmachtu i spaliły swastykę. Incydent został potajemnie sfilmowany, a następnie wyemitowany przez działających pod przykryciem dziennikarzy telewizyjnych. Główny organizator imprezy, członek neonazistowskiego stowarzyszenia Duma i Nowoczesność, nie przyznał się do winy, twierdząc, że wydarzenie miało charakter prywatny. W sierpniu 2019 r. w odrębnej sprawie Sąd Okręgowy w Gliwicach zdecydował o rozwiązaniu stowarzyszenia Duma i Nowoczesność, stwierdzając, że impreza była równoznaczna z aprobatą czy wręcz afirmacją Hitlera i nazizmu. W listopadzie 2019 r. przedstawiciel prawny stowarzyszenia odwołał się od tej decyzji. Piątego lutego Sąd Okręgowy w Gliwicach zawiesił postępowanie odwoławcze z uwagi na trwający odrębny proces w sprawie nieprawidłowości związanych z rejestracją stowarzyszenia.

Handel ludźmi

Więcej informacji: „Raport na temat handlu ludźmi”, Departament Stanu USA: <https://www.state.gov/trafficking-in-persons-rer>ort/>.

Osoby z niepełnosprawnościami

Prawo zabrania dyskryminowania osób z niepełnosprawnością fizyczną, sensoryczną, intelektualną lub umysłową. Władze nie egzekwowały skutecznie tych zapisów, pojawiły się doniesienia na temat przypadków społecznej dyskryminacji osób niepełnosprawnych. W przypadku osób z pewnymi rodzajami niepełnosprawności umysłowej władze ograniczały prawo do głosowania i uczestnictwa w działaniach obywatelskich.

Prawo stanowi, że budynki powinny być dostępne dla osób z niepełnosprawnościami, jednak liczne obiekty pozostają wciąż niedostępne. Budynki publiczne oraz transport publiczny były zasadniczo dostępne, chociaż starsze pociągi i pojazdy zapewniały często gorszy dostęp dla osób z niepełnosprawnościami, a wiele stacji kolejowych nie było w pełni dostępnych.

Prawo stanowi, że edukacja jest obowiązkowa dla wszystkich dzieci, także tych z niepełnosprawnościami. Dzieci z niepełnosprawnościami mogą uczęszczać do szkół integracyjnych lub do odrębnych szkół, w zależności od stopnia

niepełnosprawności.

Mniejszości narodowe, rasowe i etniczne

W trakcie roku dochodziło do incydentów o podłożu ksenofobicznym i rasistowskim.

W początkowym okresie pandemii doszło do kilku incydentów związanych z wybuchem epidemii COVID-19.

Dwudziestego ósmego lutego sklep z artykułami ślubnymi w Warszawie odmówił obsługi dwóch klientek pochodzenia indonezyjskiego, ponieważ pracownicy sądzili, że mogą one być zakażone wirusem COVID-19.

Dwudziestego piątego marca trzech mężczyzn zaatakowało młodą Chinkę pracującą na Uniwersytecie Śląskim w Sosnowcu. Mężczyźni otoczyli ją i wznosili okrzyki: „koronawirus” i „Chiny”. Policja zatrzymała jednego z mężczyzn, któremu postawiono zarzut napaści na kobietę ze względu na jej przynależność narodową, za co grozi do trzech lat więzienia.

Jedenastego listopada w Warszawie ponownie odbył się doroczny Marsz Niepodległości zorganizowany przez koalicję grup, w tym Obóz Narodowo-Radykalny i Młodzież Wszechpolską, powszechnie uważanych za ekstremistyczne i nacjonalistyczne. W odróżnieniu od lat poprzednich nie odnotowano haseł skierowanych przeciwko mniejszościom narodowym i etnicznym, doszło natomiast do aktów przemocy, głównie pomiędzy uczestnikami marszu a policją. Miał również miejsce incydent - uczestnicy marszu rzucali racami w budynek, na którym widniała tęcza i logo organizacji broniącej praw kobiet. Doszło do wzniesienia pożaru (nie odnotowano żadnych obrażeń).

Problemem pozostała społeczna dyskryminacja Romów. W spisie powszechnym z 2011r. odnotowano liczbę 16 723 Romów, chociaż oficjalny rządowy raport na temat tej społeczności ocenia, że w kraju żyje 20-25 tys. Romów, a przedstawiciele społeczności romskiej szacują, że w kraju żyje 30-35 tys. Romów.

Liderzy społeczności romskich skarżyli się na powszechną dyskryminację w zatrudnieniu, gospodarce mieszkaniowej, bankowości, wymiarze sprawiedliwości, mediach i edukacji.

W ciągu roku rząd przeznaczył 11,2 mln zł na programy wspierające społeczność romską, w tym programy edukacyjne. Dodatkowo Ministerstwo Edukacji pomogło w sfinansowaniu wyprawek szkolnych dla romskich dzieci. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji dofinansowało stypendia szkolne dla romskich licealistów i studentów uniwersytetów, na podyplomowe studia na temat kultury i historii Romów w Krakowie oraz na romskie wydarzenia kulturalne i religijne.

Z przejawami nękania i dyskryminacji nadal spotyka się mniejszość ukraińska i białoruska. Dziewiątego lutego w centrum Torunia siedmiu mężczyzn zaatakowało słownie i fizycznie grupę pięciu cudzoziemców z Ukrainy, Białorusi i Rosji. Jeden z napastników zgłosił się na policję. Usłyszał zarzut stosowania przemocy i gróźb wobec innych osób ze względu na ich przynależność narodową. Osiemnastego lutego mężczyzna trafił do aresztu tymczasowego na trzy miesiące. Pod koniec roku policja wciąż poszukiwała pozostałych sprawców.

Dwudziestego trzeciego maja mężczyzna fizycznie zaatakował obywatela Ukrainy w sklepie w Gdańsku i znieważył go ze względu na narodowość. Policja interweniowała i postawiła mężczyźnie zarzut publicznego znieważenia z powodu tożsamości narodowej. Mężczyzna przyznał się do winy. Wymierzono mu karę 10 miesięcy prac społecznych.

Dwudziestego siódmego czerwca mężczyzna zaatakował białoruskiego ochroniarza w sklepie w Krakowie po tym, jak ten poprosił go o opuszczenie sklepu ze względu na brak maski na twarzy. Mężczyzna słownie znieważył ochroniarza i kilkakrotnie go opluł. Drugiego lipca policja zatrzymała mężczyznę i postawiła mu zarzut publicznego znieważenia z powodu przynależności narodowej, za co grozi mu do trzech lat pozbawienia wolności.

W ciągu roku miały miejsce ataki ksenofobiczne skierowane przeciwko osobom pochodzenia afrykańskiego i bliskowschodniego.

Czternastego lipca na przystanku autobusowym w Wieliczce dwóch mężczyzn zaatakowało mężczyznę pochodzenia afrykańskiego i wykrzykiwało pod jego adresem rasistowskie obelgi. W obronie ofiary stanął przypadkowy przechodzień, który również został brutalnie zaatakowany. Siedemnastego lipca policja zatrzymała jednego z napastników i postawiła mu zarzuty publicznego nawoływania do nienawiści na tle narodowościowym, spowodowania obrażeń ciała oraz gróźb pozbawienia życia. Mężczyzna został umieszczony w areszcie tymczasowym na trzy miesiące.

Drugiego sierpnia na jednej z ulic w Krakowie grupa sześciu mężczyzn słownie i fizycznie zaatakowała grupę czterech cudzoziemców, w tym obywateli Nigerii, Arabii Saudyjskiej i Tunezji. Czterech z podejrzanych zostało zatrzymanych, grozi im do 5 lat więzienia za stosowanie przemocy ze względu na rasę lub narodowość. Pod koniec roku policja nadal poszukiwała pozostałych dwóch sprawców.

Akty przemocy, kryminalizacja i inne nadużycia ze względu na orientację seksualną i tożsamość płciową

W konstytucji nie ma wyraźnego zakazu dyskryminacji na tle orientacji seksualnej, zakazuje ona dyskryminacji „z jakiegokolwiek przyczyny”. Przepisy odnoszące się

do dyskryminacji w miejscu pracy obejmują kwestie orientacji seksualnej i tożsamości płciowej, ale przepisy dotyczące przestępstw na tle nienawiści i nawoływania do przemocy już nie. Pełnomocnik Rządu ds. Równego Traktowania odpowiada za monitorowanie przypadków dyskryminacji wobec lesbijek, gejów, osób biseksualnych, transseksualnych i interseksualnych (LGBTI). Organizacje LGBTI krytykowały Biuro Pełnomocnika za brak zainteresowania i zaangażowania w sprawy LGBTI. Rzecznik Praw Obywatelskich kontynuował działania w sprawach dotyczących praw człowieka osób LGBTI.

W ciągu roku kilku urzędników państwowych wypowiadało się publicznie w tonie anty-LGBTI lub homofobicznym. W wystąpieniu podczas kampanii prezydenckiej 13 czerwca, Prezydent Andrzej Duda stwierdził, że „ideologia LGBT” jest formą „neo-bolszewizmu” i jest „jeszcze bardziej destrukcyjna” niż sam komunizm. Były minister spraw wewnętrznych i poseł do Parlamentu Europejskiego Joachim Brudziński napisał 13 czerwca na Twitterze: „Polska bez LGBT jest najpiękniejsza”. Minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek stwierdził 13 czerwca (nie był jeszcze wtedy ministrem) w odniesieniu do osób LGBTI „ci ludzie nie są równi normalnym ludziom”. Trzydziestego lipca wiceminister ds. zasobów państwowych Janusz Kowalski oświadczył, że cały kraj powinien być „strefą wolną od LGBT”. Dodał, że powinno zostać przyjęte prawo zakazujące finansowania ze środków publicznych jakiegokolwiek działalności organizacji, które jednoznacznie promują LGBT. Na wiecu wyborczym 1 lipca prezydent Duda powiedział, że adopcja przez pary tej samej płci to eksperymentowanie na dzieciach i ich zniewolenie. Dwudziestego piątego sierpnia ówczesny minister edukacji Dariusz Piontkowski stanął w obronie łódzkiego kuratora oświaty, który stwierdził, że „wirus LGBT, wirus ideologii” jest „znacznie groźniejszy niż koronawirus”. Czternastego września prezes PiS i przyszły wicepremier Jarosław Kaczyński powiedział, że „ideologia LGBT” jest zagrożeniem „dla podstaw naszej cywilizacji”.

Siódmego sierpnia z użyciem siły zatrzymano 48 osób w Warszawie podczas protestu przeciwko tymczasowemu aresztowaniu aktywistki LGBTI. Przedstawiciele Krajowego Mechanizmu Prewencji (KMP) działającego przy Rzeczniku Praw Obywatelskich zbadali sprawę masowego zatrzymania, a 7 września opublikowali raport, w którym stwierdzili, że traktowanie zatrzymanych przez policję „stanowiło poniżające traktowanie, a w niektórych przypadkach... nieludzkie traktowanie”. Przedstawiciele NPM przeprowadzili wywiady z 33 z 48 zatrzymanych. Pytanie skarżyli się, między innymi, na nieproporcjonalne użycie siły przez policję, homofobiczne i transfobiczne komentarze ze strony policji, brak dostępu do żywności i wody pitnej, niepoinformowanie o prawie dostępu do adwokata oraz utrudnianie kontaktu z adwokatem. Na konferencji prasowej 8 sierpnia, minister sprawiedliwości stwierdził, że policja zachowała się profesjonalnie. Drugiego września, wiceminister spraw wewnętrznych i komendant główny policji poinformowali komisję sejmową o wydarzeniach z 7 sierpnia i

argumentowali, że reakcja policji była odpowiednia i proporcjonalna do sytuacji.

W ciągu roku doszło do kilku słownych i fizycznych ataków na członków społeczności LGBTI. Jedenastego sierpnia dwóch sprawców posługujących się homofobicznym językiem brutalnie pobiło mężczyznę w Poznaniu. W wyniku ataku mężczyzna doznał złamania nosa i wstrząśnienia mózgu. Napastnicy zostali oskarżeni o uszkodzenie ciała i kradzież. Czternastego sierpnia aktywista związany z grupami działającymi na rzecz praw osób LGBTI zgłosił, że został fizycznie i werbalnie zaatakowany w Warszawie, ponieważ trzymał się za ręce ze swoim partnerem. Mężczyzna zgłosił, że ma złamany ząb i podbite oko, a jego partner siniaki na ciele. Policja wszczęła dochodzenie w sprawie incydentu.

W ciągu roku wiele władz samorządowych w Polsce przyjęło Kartę Praw Rodzin. W rezultacie liczba samorządów, które przyjęły takie karty lub odrębne deklaracje odrzucające „ideologię LGBT” wzrosła do ponad 90 od 2019 r. Te prawnie niewiążące dokumenty w różnym stopniu skupiały się na zapobieganiu „ideologii LGBT” w szkołach, wzywały do ochrony dzieci przed moralnym zepsuciem i definiowały małżeństwo wyłącznie jako związek kobiety i mężczyzny. Organizacje pozarządowe działające na rzecz osób LGBTI wskazywały, że deklaracje takie mogą mieć negatywny wpływ na instytucje podległe władzom lokalnym i mogą przyczynić się do wzrostu liczby przestępstw z nienawiści. Czternastego lipca Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach uchylił deklarację przyjętą przez gminę Istebna w wyniku skargi złożonej w grudniu 2019 r. przez Rzecznika Praw Obywatelskich. Sąd orzekł, że deklaracja narusza prawo administracyjne i konstytucję, w szczególności zakaz dyskryminacji ze względu na orientację seksualną i tożsamość płciową. Minister Sprawiedliwości i Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro wniósł we wrześniu do Naczelnego Sądu Administracyjnego odwołanie od tego orzeczenia oraz podobne odwołanie dotyczące deklaracji przyjętej w gminie Klwów. Tymczasem 23 i 24 czerwca Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie odrzucił skargi rzecznika dotyczące gminy Lipinki i powiatu tarnowskiego, argumentując, że deklaracje nie ograniczają ani nie ingerują w konstytucyjne prawa i wolności żadnej grupy obywateli i nie dyskryminują żadnej osoby. Osiemnastego sierpnia Zbigniew Ziobro bronił społeczności lokalnych, które podpisały takie deklaracje i podkreślał, że odnoszą się one do „ideologii”, a nie do osób. Zbigniew Ziobro argumentował, że władze lokalne nie prześladują osób LGBTI, lecz równocześnie nie akceptują „obraźliwych działań” grup LGBTI, które próbują „narzucać swoją ideologię” innym.

Jedenastego lutego Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną pary osób tej samej płci, która chciała zarejestrować w Polsce urodzone za granicą dziecko. Zagraniczny akt urodzenia dziecka jako rodziców wskazywał dwie kobiety. W polskim akcie urodzenia możliwe jest jedynie wpisanie matki i ojca. Naczelny Sąd Administracyjny uznał, że w miejscu przeznaczonym na imię ojca nie może być wpisana kobieta, a w miejscu przeznaczonym na imię matki nie może

być wpisany mężczyzna.

Badanie przeprowadzone w 2019 r. przez Pew Research Center wykazało wzrost tolerancji wobec społeczności LGBTI w Polsce – niemal połowa obywateli (47 proc.) deklaruje, że społeczeństwo powinno akceptować homoseksualizm, w porównaniu z edycją badania z 2002 r., w której akceptację wyraziło 40 proc. ankietowanych.

Część 7 Prawa pracowników

a. Wolność zrzeszania się oraz prawo do rokowań zbiorowych

Przepisy prawa stanowią, że pracownicy mają prawo tworzyć niezależne związki zawodowe i do nich wstępować oraz prawo do prowadzenia rokowań zbiorowych i organizowania legalnych strajków. Prawo zabrania dyskryminacji antyzwiązkowej, przewiduje środki prawne, na mocy których pracownicy zwolnieni z pracy za działalność związkową mogą żądać przywrócenia do pracy. W przypadku osób samozatrudnionych lub pozostających w stosunku pracy na podstawie umowy cywilnoprawnej dopuszcza się utworzenie związku zawodowego.

Pracownicy państwowi, w tym funkcjonariusze policji, straży granicznej, służby więziennej i pracownicy Najwyższej Izby Kontroli mogą być członkami wyłącznie jednego związku. Pracownicy służb uznawanych za kluczowe, takich jak służby bezpieczeństwa, Najwyższa Izba Kontroli, policja, straż graniczna oraz straż pożarna, nie mają prawa do strajku - mają natomiast prawo do organizowania protestów i dochodzenia swoich roszczeń poprzez mediacje lub na drodze sądowej.

Związek zawodowy zostaje zarejestrowany, jeśli co najmniej 10 uprawnionych osób przyjmie uchwałę o jego powołaniu. Nowo ustanowione związki zawodowe muszą powołać komitet założycielski składający się z trzech do siedmiu osób. Nowy związek zawodowy musi dokonać rejestracji w Krajowym Rejestrze Sądowym w ciągu 30 dni od przyjęcia uchwały. Sąd może usunąć związek zawodowy z rejestru tylko jeśli związek przyjmie uchwałę o rozwiązaniu, nie jest w stanie działać z racji bankructwa, likwidacji, reorganizacji firmy, w której funkcjonuje, lub jeśli przez ponad trzy miesiące posiada mniej niż 10 członków.

Legalny strajk może być ogłoszony po uzyskaniu zgody większości głosujących pracowników. Z racji wymogu przeprowadzenia mediacji, strajku nie można zorganizować wcześniej niż 14 dni po tym, jak pracownicy przedstawią swoje żądania pracodawcy. Przepisy prawa obligują pracodawcę do powiadomienia Okręgowego Inspektoratu Pracy o sporze zbiorowym w miejscu pracy. Uciążliwe procedury utrudniają pracownikom spełnienie wszystkich wymogów koniecznych do zorganizowania legalnego strajku. Na mocy prawa pracy strajk może dotyczyć wynagrodzeń i warunków pracy, świadczeń socjalnych, praw związkowców i

swobód pracowników. Przepisy zabraniają rokowań zbiorowych w przypadku kluczowych pracowników służby cywilnej, wyznaczanych lub wybieranych pracowników organów państwowych i samorządowych, sędziów oraz prokuratorów.

Kary za utrudnianie działalności związków zawodowych wahają się od grzywny po prace społeczne. Władze nie egzekwowały stosownych przepisów prawa w sposób skuteczny. Zasoby, kontrole oraz wysiłki naprawcze nie były adekwatne, a niskie grzywny nakładane jako kara były nieskutecznym środkiem odstrasającym dla pracodawców. Procedury administracyjne i sądowe były znacząco opóźnione oraz poddawane apelacji. Związki zawodowe zarzucały władzom niespójne egzekwowanie zakazu odwetu na strajkujących.

Przedstawiciele związków zawodowych wskazują, że dochodzi do naruszeń swobody zrzeszania się i prawa do rokowań zbiorowych. Wielu pracowników korzystało z prawa do organizowania się i wstępowania do związków zawodowych, jednak w wielu małych i średnich firmach, które zatrudniają większość pracowników w kraju, dyskryminowano osoby, które próbowały się zrzeszać. Władze egzekwowały obowiązujące prawo, ale kary za jego łamanie nie były współmierne do kar przewidzianych w innych ustawach związanych z naruszaniem praw obywatelskich.

Przywódcy związkowi nadal informowali, że pracodawcy regularnie dyskryminują pracowników, którzy usiłują się organizować lub wstępować do związków, szczególnie w sektorze prywatnym. Dyskryminacja zazwyczaj przyjmowała formy zastraszania, rozwiązywania umów o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia i likwidowania stanowiska pracy. Niektórzy pracodawcy stosowali sankcje wobec pracowników, którzy usiłowali tworzyć związki zawodowe.

b. Zakaz pracy przymusowej lub obowiązkowej

Prawo zabrania wszelkich form pracy przymusowej lub obowiązkowej. Mimo to odnotowano przypadki pracy przymusowej.

Władze skutecznie egzekwowały przepisy prawa. Kary za naruszenia dotyczące pracy przymusowej były współmierne do kar za inne poważne przestępstwa. Były wystarczająco surowe i skutecznie pełniły funkcję odstraszącą. Według najnowszych statystyk, w 2019r., władze udzieliły wsparcia 154 ofiarom pracy przymusowej.

Doniesienia dotyczyły mężczyzn z kraju i zagranicy, którzy zmuszani byli do pracy w budownictwie, rolnictwie i restauracjach oraz dzieci, które zmuszono do żebractwa (patrz: 7.c. Zakaz pracy dzieci).

Patrz również: „Raport na temat handlu ludźmi”, Departament

Stanu USA: <https://www.state.gov/trafficking-in-persons-report/>.

c. Zakaz pracy dzieci i minimalny wiek zatrudnienia

Przepisy zabraniają zatrudniania dzieci poniżej 16. roku życia, z wyjątkiem sfer kultury, sztuki, sportu i reklamy, pod warunkiem, że rodzice lub opiekunowie oraz okręgowy inspektor pracy wyrażą na to zgodę. Inspektor pracy wydaje pozwolenie na podstawie badań psychologicznych i lekarskich. Praca wykonywana przez dziecko nie może stanowić zagrożenia dla jego życia, zdrowia oraz rozwoju fizycznego i psychicznego ani utrudniać edukacji. Prawo zakazuje wykonywania przez dzieci wszelkich ciężkich prac. Władze skutecznie egzekwowały obowiązujące prawo zakazujące zatrudniania dzieci poniżej 16 roku życia, a kary były adekwatne do kar za inne poważne przestępstwa.

Miały miejsce przypadki zatrudniania dzieci w wieku poniżej 18 lat przy niebezpiecznych pracach w rolnictwie, zwłaszcza w gospodarstwach rodzinnych. Romskie dzieci migrantów z Rumunii zmuszano do żebractwa. Dochodziło do komercyjnego wykorzystywania seksualnego dzieci (patrz: Część 6).

d. Dyskryminacja dotycząca zatrudniania lub zawodu

Przepisy prawa zabraniają jakiegokolwiek dyskryminacji dotyczącej zatrudniania lub zawodu, bezpośredniej lub pośredniej, ze względu na rasę, płeć, kolor skóry, religię, poglądy polityczne, narodowość, pochodzenie etniczne, niepełnosprawność, orientację seksualną, wiek, członkostwo w związkach zawodowych, oraz niezależnie od tego, czy dana osoba jest zatrudniona w oparciu o umowę na czas określony czy nieokreślony, w pełnym czy w niepełnym wymiarze godzin. Przepisy prawa nie zabraniają wprost dyskryminacji na tle języka, zarażenia wirusem HIV, tożsamości płciowej lub statusu społecznego. Według Polskiego Towarzystwa Prawa Antydyskryminacyjnego zgodnie z prawem oskarżony musi udowodnić, że nie doszło do dyskryminacji. W przypadku umów o pracę, które są chronione przez prawo, środki antydyskryminacyjne są odpowiednie, a sędziowie wiedzą, jak je stosować.

Umowy cywilnoprawne są chronione prawem antydyskryminacyjnym, które zabrania nierównego traktowania w zatrudnieniu ze względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, religię, wyznanie, światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną. Panuje opinia, że stosunkowo łatwo jest wnieść sprawę o dyskryminację; jednak bardzo niewielu pracowników zgłasza przypadki dyskryminacji w miejscu pracy. Władze egzekwowały obowiązujące prawo, ale kary za jego naruszenie nie były współmierne do kar przewidzianych w podobnych ustawach dotyczących praw obywatelskich.

Dwudziestego dziewiątego września Sąd Okręgowy w Warszawie orzekł, że pracodawca dyskryminował transpłciową pracownicę, wymagając od niej noszenia męskiego stroju roboczego. Adwokat kobiety powiedział, że po raz pierwszy polski sąd potwierdził prawny zakaz dyskryminacji osób transpłciowych w miejscu pracy.

Dwudziestego ósmego maja warszawska prokuratura okręgowa przedstawiła zarzuty wobec kierowniczkę działu kadr w sklepie IKEA za zwolnienie pracownika po tym, jak ten zamieścił na firmowej stronie intranetowej cytaty z Biblii sugerujące, że osoby homoseksualne zasługują na śmierć. Prokuratorzy stwierdzili, że kierowniczkę naruszył prawa wyznaniowe pracownika. Drugiego czerwca kilkadziesiąt organizacji pozarządowych działających na rzecz niedyskryminacji i równego traktowania wydało oświadczenie, w którym zaprotestowało przeciwko decyzji o postawieniu zarzutów, argumentując, że kierowniczkę prawidłowo wypełniała swoje obowiązki, zapobiegając dyskryminacji w miejscu pracy. Dwudziestego siódmego listopada Sąd Okręgowy w Krakowie rozpoczął proces karny przeciwko kierowniczce działu kadr. Dziesiątego listopada wydział pracy krakowskiego sądu rozpoczął postępowanie w sprawie sporu pracowniczego przeciwko IKEA, który został wszczęty przez zwolnionego pracownika. Pracownik domagał się odszkodowania i prawa do powrotu do pracy.

Zdarzały się przypadki dyskryminacji przy zatrudnianiu i wykonywaniu pracy ze względu na płeć, wiek, status mniejszości, niepełnosprawność, poglądy polityczne, orientację seksualną, tożsamość płciową i przynależność do związków zawodowych. Według organizacji pozarządowych molestowanie seksualne w miejscu pracy było problemem niedostatecznie zgłaszającym, a statystyki policyjne wykazały niską liczbę stwierdzonych przestępstw (107 w 2019 r., ostatnie dostępne statystyki). Dochodziło także do przypadków dyskryminacji pracowników romskich (Patrz: Część 6).

e. Akceptowalne warunki pracy

Minimalne miesięczne wynagrodzenie w Polsce za pracę na podstawie formalnej umowy jest wyższe od minimum socjalnego. Nie określono minimalnej stawki w zatrudnieniu nieformalnym. Zdarzały się jednak doniesienia o niewypłacaniu lub zaniżaniu wynagrodzeń za pracę wykonywaną nieformalnie, zwłaszcza przez migrantów z Ukrainy pracujących w budownictwie i rolnictwie.

Konstytucja zapewnia każdemu pracownikowi prawo do dni ustawowo wolnych od pracy, a także do corocznych płatnych urlopów.

Przepisy prawa definiują surowe i szerokie warunki minimalne zapewniające przestrzeganie zasad BHP przez pracowników oraz nadają PIP uprawnienia do kontroli przestrzegania przepisów BHP oraz do zamykania miejsc pracy, w których

panują niebezpieczne warunki. Pracownicy mogli bez szkody dla swojego zatrudnienia zrezygnować z uczestniczenia w działaniach zagrażających ich zdrowiu lub bezpieczeństwu, a władze skutecznie chroniły pracowników w takich sytuacjach. Uprawnienia PIP ograniczają się do gospodarki formalnej, jednak jednym z jej obowiązków jest też kontrola legalności zatrudnienia, co może przyczynić się do ograniczenia pracy w gospodarce nieformalnej i zapewnienia takim pracownikom odpowiednich warunków bezpieczeństwa i higieny pracy.

Ograniczone zasoby nie pozwalały na skuteczne egzekwowanie przepisów dotyczących płacy minimalnej, przepracowanych godzin, BHP w miejscu pracy w sektorach formalnych i nieformalnych. Kary za naruszenie przepisów były współmierne do kar przewidzianych w innych podobnych ustawach. Zbyt mała liczba inspektorów pracy nie pozwalała na skuteczne odstraszenie nieuczciwych pracodawców.

Według raportu PIP za 2019 r. najczęstszymi naruszeniami prawa pracy były głównie brak zapłaty za wykonaną pracę, opóźnienia w wypłacie wynagrodzeń, brak zapłaty za godziny nadliczbowe oraz brak zawarcia pisemnej umowy o pracę w sytuacjach, gdy była wykonywana stała praca pod nadzorem pracodawcy. Większość naruszeń w zakresie wynagrodzeń miało miejsce w przemyśle przetwórczym oraz handlu i usługach. Osobami szczególnie narażonymi na tego typu wykroczenia byli pracownicy sezonowi. Raport PIP nie obejmował pracowników domowych, ponieważ inspektorzy mogli przeprowadzać kontrole jedynie w przedsiębiorstwach, a nie w domach prywatnych. Drugim najczęstszym problemem było nienależyte ewidencjonowanie czasu pracy.

Duży rozmiar szarej strefy - szczególnie w sektorze budowlanym i transportowym - oraz mała liczba państwowych inspektorów pracy sprawiały, że egzekwowanie minimalnej płacy sprawiało trudności. Definicja gospodarki nieformalnej Głównego Urzędu Statystycznego (GUS) obejmuje niezarejestrowane zatrudnienie wykonywane bez formalnej umowy, bez wyliczania składek na ubezpieczenie społeczne, od którego nie płaci się podatku dochodowego. Według GUS w 2017r. (ostatni rok, za który dostępne są dane) ok 5,4% siły roboczej (880 tys. osób) pracowało w gospodarce nieformalnej.

W 2019 r. PIP rozpoczęła trzyletnią kampanię informacyjno-edukacyjną mającą na celu poprawę standardów bezpieczeństwa i higieny pracy w firmach przetwórstwa mięsnego oraz kontynuowała podobne programy skierowane do firm budowlanych, małych przedsiębiorstw i pracodawców rolnych.

Pracownicy byli systematycznie zmuszeni do pracy w warunkach przekraczających normy narażenia na chemikalia, pył i hałas. Według raportu PIP z 2019 r., większość wypadków przy pracy miała miejsce w przedsiębiorstwach przetwórstwa przemysłowego, na budowach i w handlu. W raporcie zauważono

również, że zła organizacja procesów pracy, brak właściwego nadzoru nad pracownikami, nieodpowiednie szkolenie pracowników w zakresie standardów bezpieczeństwa i higieny pracy oraz nieodpowiednie środki podejmowane przez pracodawców w celu zapobiegania wypadkom należały do wiodących przyczyn wypadków przy pracy. W 2019 r. Główny Urząd Statystyczny odnotował, że w wyniku wypadków przy pracy poszkodowane zostało 83 205 osób. Miały miejsce 184 wypadki śmiertelne.